

NIEPOKALANE POCZĘCIE NMP – 8 XII 2008

Przez Maryję do Jezusa!

Podczas każdej Mszy Świętej Maryja jest duchowo obecna wraz z całym Kościołem i wraz z nim składa Bogu ofiarę swego Syna.

Dziś jednak Jej obecność jest nieco inna, specyficzna, gdyż to właśnie Ona stworzyła nam okazję do dzisiejszego święta i do wspólnego spotkania na Eucharystii – dziękczynieniu. W pewnym sensie jest Ona nawet celem dzisiejszej celebry.

Ta dzisiejsza Eucharystia jest rzeczywistym dziękczynieniem Bogu za wielkie rzeczy, które zdziałał w Maryi, oraz podziękowaniem Maryi za te wielkie rzeczy, jakie Ona zdziałała z matczyną miłością dla każdego z nas. Gdyż jak uczy w swej codziennej modlitwie św. Bernard: „Nigdy nie słyszano, aby opuściła tego, kto się do Niej ucieka, Jej pomocy przyzywa, Ją o przyczynę prosi!”

Dlatego Maryja jest Matką łaski Bożej i Wspomożeniem wiernych!

Na mocy szczególnej łaski i z uwagi na zasługi Chrystusa Najświętsza Maryja Panna od chwili swego poczęcia została wyłączona z podlegania wszelkiej zmacie grzechu pierworodnego. Bóg umiłował Ją miłością wyższą od miłości wszelkiego innego stworzenia. Dlatego napełnił Ją obfitością wszystkich darów duchowych, tak iż Ona, zawsze wolna od wszelkiej zmaczy grzechowej, cała piękna i doskonała, ukazuje nam tę pełnię niewinności i świętości.

Maryja otrzymała wszystkie te łaski z uwagi na Chrystusa. Bóg przygotował Tę, która miała być Matką Jego Syna z całą swą nieskończoną miłością. „Jak byśmy postąpili, gdybyśmy mogli wybrać swą mamę? Sądzę, że wybralibyśmy właśnie tę, którą mamy, napełniając ją wszelkimi łaskami. Tak też postąpił Chrystus: ponieważ był wszechmocny, najmądrzejszy i jest samą Miłością, jak uczy nas święty Jan Apostoł, własną mocą spełnił każde swe pragnienie” (por. św. Josemaría Escrivá de Balaguer, *Myśli*).

Psalmista wzywa nas dzisiaj, abyśmy na każdym kroku dziękowali Bogu za wielkie i wspaniałe dzieła Jego miłości. I właśnie Maryja jest tym najwspanialszym dziełem miłości Bożej, jaką Bóg nam okazał.

Już w początkach VIII wieku chrześcijanie w Palestynie i w Syrii obchodzili 8 grudnia święto Poczęcia Maryi. Treścią tego święta było cudowne poczęcie Maryi przez Jej matkę, św. Annę, jak ukazuje to apokryf z II wieku – *Protoewangelia Jakuba*. Szybko przyjął je cały chrześcijański Wschód i zadomowiło się na Zachodzie. Tutaj także przesunięto jego znaczenie teologiczne: już nie tyle na cudowne poczęcie Maryi, co na Jej niepokalanie, czyli zachowanie od skażenia grzechem od pierwszych chwil istnienia. Do rozpowszechnienia tego święta przyczynili się wydatnie średniowieczni franciszkanie, zostało ostatecznie zatwierdzone w roku 1476 w konstytucji *Cum praeexcelsa* przez papieża Sykstusa IV – Francesco della Rovere.

W Paryżu, 27 listopada 1830 roku, Matka Boża objawiła się szarytce z Zakonu Sióstr Miłosierdzia, Katarzynie Labouré, i poleciła, aby wybito medalion według wskazanego przez Nią wzoru. Ukazywał on Maryję miażdżącą głowę węża i darującą ludziom strumienie łask, symbolizowały je promienie wychodzące z rąk Madonny. Wokół był napis: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Cie-

bie uciekamy” Szybko medalion zaczął być uważany za cudowny ze względu na liczne łaski, jakie działały się za jego sprawą.

Ósmego grudnia 1854 roku papież Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, ogłosił go uroczyście bullą *Ineffabilis Deus*. Uczynił to w Bazylice św. Piotra w Rzymie, w obecności 54 kardynałów oraz 140 arcybiskupów i biskupów. W cztery lata później, rankiem 11 lutego, czterastoletnia uboga dziewczynka Bernadetta Soubirous wraz z siostrą udaje się na poszukiwanie suchych gałęzi, aby rozpałić ogień w kominku. Za kanałem, gdzie wznosi się Stara Skała, czyli Masse Vieille – lub w dialekcie: Massabielle – słyszy dziwny dźwięk podobny do szumu wiatru i na wysokości trzech metrów widzi światłość, z której wyłania się postać kobiety. Jest to pierwsze z osiemnastu objawień Matki Bożej. A 25 marca 1858 roku Maryja podaje Bernardetce swoje imię „Jestem Niepokalane Poczęcie” Odtąd święto Niepokalanego Poczęcia nabrało jeszcze większej wagi.

Maryja swoim życiem ukazuje nam Chrystusa, przypomina o Jego miłości do nas i pomaga wypełniać nam przykazania miłości Boga i bliźniego, jakie Jezus pozostawił.

Te słowa potwierdza i dzisiejsza liturgia Kościoła, w prefacji usłyszymy: „Panie, Ojczy święty, Ty zachowałeś Najświętszą Maryję Pannę od zmyy grzechu pierworodnego i obdarzyłeś pełnią łask, aby Ją przygotować na godną Matkę Twojego Syna. Ona jest wizerunkiem Kościoła, niepokalanej i jaśniejącej pięknnością Oblubienicy Chrystusa. [...] Wybrana ze wszystkich wyprasza łaskę Twojemu ludowi i jest dla niego wzorem świętości”

Maryja ma być dla nas wzorem i przewodniczką w wierze. Ale nie wtedy, gdy będziemy traktować Ją jako obraz czy model stojący w świątyni. Ona jest z nami. Współpracuje z nami. Prowadzi nas do swego Syna, abyśmy byli doskonali jak On, abyśmy stali się na Jego wzór. Ona najpierw wstawia się za nami u Boga i wyprasza nam łaski, a dopiero później jest wzorem świętości do naśladowania

Jeśli coraz częściej zaczniemy się do Niej zwracać, stwierdzimy i w naszym życiu to, co święty Jan Damasceński: „Najświętsza Maryja Panna jest odpoczynkiem dla tych, którzy ciężko pracują, pociechą dla tych, którzy płaczą, lekarstwem dla chorych, przystanią dla miotanych przez burze, przebaczeniem dla grzeszników, słodką pociechą dla zasnuconych, nadzieją dla zrozpaczonych, pomocą dla tych, którzy się nieustannie modlą”

Z jaką więc pokorą i wdzięcznością powinniśmy zbliżyć się do Maryi w dzisiejszą uroczystość, obchodzoną w środku Adwentu!

Ona jest Niepokalana dla każdego z nas, dla Kościoła.

Wraz z Nią oczekujemy przyjścia Zbawiciela. Wówczas gdy Ona oczekiwała Jego narodzin czy na podobieństwo uczniów zgromadzonych wokół Niej w Wieczerniku i oczekujących zesłania Ducha Świętego.

Oczekujemy Go nie tylko dlatego, że trwa Adwent. Nie tylko w ciełe, jakie Jezus otrzymał od Maryi. Lecz także dlatego, że ten Jezus przychodzi do nas tu i teraz w każdej Eucharystii.

Ks. Krzysztof J. Kanton